

## **ODNOWA DUSZPASTERSTWA MŁODYCH W ŚWIEŁLE ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ ŚW. JANA PAWŁA II „ECCLESIA IN EUROPA”**

**Słowa kluczowe:** duszpasterstwo młodzieży, ruch „Światło – Życie”, formacja wspólnotowa, liturgia

**Key words:** Priesthood of young people, movement „Light – Life”, community formation, liturgy

**Schlüsselworte:** Jugendseelsorge, Bewegung „Licht-Leben”, Gemeinschaftsbildung, Liturgie

*„Odnów nas, Boże,  
i daj nam zbawienie”  
(Ps 85,5a.8b).*

### **OKOLICZNOŚCI SKŁANIAJĄCE DO PODJĘCIA NINIEJSZEGO TEMATU**

#### **Światowe Dni Młodzieży 2016 – szansa duszpasterska**

Papież Franciszek, patrząc w duchu wiary, podjął opatrnościową decyzję: w dniach 26–31 lipca 2016 roku świętować będziemy Światowe Dni Młodzieży tym razem w Krakowie<sup>1</sup>. Gościć wówczas będziemy wraz z Ojcem Świętym młodych z całego świata, a wraz z nimi towarzyszących im biskupów, prezbiterów, chrześcijan innych wyznań, media, a także pielgrzymów niemal z całego katolickiego świata. Jest to nie tylko wielkie wyzwanie organizacyjne, ale przede wszystkim ogromna szansa duszpasterska i ewangelizacyjna, jaka staje przed poszczególnymi Kościołami lokalnymi, a także przed każdą parafią. Szansa, której tak duszpasterze i katecheci, a także rodzice, nie mogą pozwolić sobie na to, by tę okazję zmarnować. Nie możemy prześlizgnąć się tylko po tym, co zewnętrzne, ale doprowadzić jak największą ilość nie tylko młodych, ale także dorosłych do osobistej więzi z Chry-

---

\* Bp Józef Wysocki, ur. 1940 r., dr teologii, autor *Rytuału rodzinnego*.

<sup>1</sup> Wiadomość niniejszą podał sam papież Franciszek na zakończenie Mszy św. na plaży Copacabana w Rio de Janeiro dnia 28 lipca 2013 r., *OsRomPol* 8–9 (354) 2013, s. 19.

stusem, by poznali i doświadczyli tego, kim On jest i „gdzie mieszka” i by „pozostali u Niego”<sup>2</sup>.

Dzieło ewangelizacyjne Kościoła w formie Światowych Dni Młodzieży otrzymaliśmy niejako w spadku po wielkim pontyfikacie św. Jana Pawła II. Zostały one zainicjowane i wypracowane przez papieża i zrosły się nieodłącznie z papieską posługą już od 1989 roku. Św. Jan Paweł II jest niewątpliwie ewidentnym przykładem, jak można zdobywać wielkie doświadczenie pastoralne na wszystkich szczeblach posługi kapłańskiej, począwszy od zwykłego wikariusza parafialnego po Stolicę Apostolską. Światowe Dni Młodzieży, jakie zapoczątkował w Kościele powszechnym, są owocem jego nieprzerwanych doświadczeń duszpasterskich, związanych z chrześcijańską formacją (droga ku dojrzałej wierze) osób, które spotykały się z nim na różnych płaszczyznach: duszpasterskiej, studenckiej, literackiej, naukowej, a także przyjacielskiej, turystycznej i wypoczynkowej. Wspólnie wędrówki górskie, spływy kajakowe, spotkania modlitewne, liturgia, wykłady, egzaminy, sympozja, ćwiczenia rekolekcyjne, teatralne, a także zwykła wzajemna służba<sup>3</sup>.

Tak działo się w życiu księdza Karola Wojtyły, a potem biskupa i kardynała. To było towarzyszenie nauczyciela i świadka Chrystusa na drodze wzrostu i dojrzewania w wierze<sup>4</sup>. Towarzyszył tym wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób spotykały się z nim.

W wieku młodym, a także dorosłym, nie mogą już mieć zastosowania zasady pedagogiki: postępujcie tak, jak we mnie wzór macie, lecz zasady andragogiki: towarzyszenie młodemu człowiekowi w jego dojrzewaniu, kroczenie razem, obok siebie, w tym dyskretne i pełne zaufanie: jeśli się otworzysz i uznasz, że mogę ci pomóc w twoich problemach, wówczas służę ci moją pomocą – zachowując pełną, wzajemną wolność. W ten sposób rodzą się piękne wspólnoty młodzieżowe służące dojrzewaniu w wierze.

---

<sup>2</sup> J 1,38–39.

<sup>3</sup> W. Półtrawska, *Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtrawskich*, Kraków 2009. Niniejsza pozycja wydawnicza jest jednym ze świadectw oddziaływania duszpasterskiego jako towarzyszenia w drodze ku dojrzałej wierze na wszystkich etapach życia. Jest to swego rodzaju katechumenat po-chrzcielny.

<sup>4</sup> Paweł VI, adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 41. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa świętego papieża, do których powracał on wielokrotnie, między innymi w przemówieniu podczas audiencji generalnej w dniu 2.10.1974 roku. W EN czytamy: „w Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego, które trwa w nierozłącznej wspólnotcie z Bogiem, a zarazem w nieograniczonej gorącości ducha poświęcania się dla innych. Jak to ostatnio powiedzieliśmy do grupy świeckich, «człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami». To samo trafnie wyraził Piotr apostoł, wskazując na potrzebę czystego i szlachetnego życia chrześcijan, aby na jego widok «nawet ci, którzy nie wierzą słowu (...) bez słowa byli pozyskani». A więc Kościół jak najbardziej może ewangelizować świat za pomocą swego postępowania i obyczaju, to jest przez świadectwo potwierdzone życiem; ono jasno uwidacznia jego wierność Panu Jezusowi, ubóstwo, wstrzemięźliwość, wolność od jakiegokolwiek ziemskiej władzy w świecie, a wreszcie świętość”.

## Podjąc na nowo charyzmat ruchu „Światło-Życie”

Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpi beatyfikacja sługi Bożego Ks. Franciszka Blachnickiego – „człowieka wiary konsekwentnej” i „gwałtownika królestwa Bożego”, a zarazem charyzmatycznego odnowiciela polskiego duszpasterstwa, twórcy ruchu „Światło-Życie” przenikniętego ideą *żywego Kościoła*<sup>5</sup>. Zaproponowany przez niego model duszpasterstwa zawierający formację *deutero-katechumenalną* czeka nadal na realizację, a może skutecznie posłużyć w odnowie parafii jako wspólnoty wspólnot<sup>6</sup>.

Św. Jan Paweł II utrzymywał żywy kontakt z ruchem „Światło-Życie” niemalże od jego zarania, a także z jego założycielem sługą Bożym ks. Franciszkiem Blachnickim. Dni Wspólnoty przeżywane w ruchu oazowym stały się zapewne paradigmatem Światowych Dni Młodzieży. Ewidentnie uderza ich podobieństwo pod względem tak organizacyjnym jak i formacyjnym. Należy wymienić takie elementy jak: przewodnie hasło, hymn, katechezy, charakter pielgrzymki, liturgia pokutna, liturgia Eucharystii, Droga Krzyżowa w plenerze, godzina świadectwa, a także różne formy przeżywania we wspólnocie radości chrześcijańskiej: śpiewy, koncerty, widowiska, wieczory pogodne itp. Celem tego rodzaju wspólnotowych spotkań i przeżyć jest zasadniczo budowanie jedności, uwielbienie Boga i świętowanie wiary<sup>7</sup>.

W tego rodzaju spotkaniach oazowych zwanych w ruchu „Światło-Życie” *Dnia-mi Wspólnoty* brał udział abp Krakowa kard. Karol Wojtyła, a także i inni biskupi. Działo się to na płaszczyźnie krajowej, a nawet w pewnym stopniu międzynarodowej, gdyż zdarzało się, iż w rekolekcjach oazowych brała udział młodzież z Italii, Czechosłowacji, USA, Kanady i wielu innych krajów.

Byłem osobiście wielokrotnie uczestnikiem tego rodzaju spotkań młodzieżowych i rodzinnych. Miało to miejsce między innymi na Błyszczu, w Szczawnicy, Limanowej, czy też w kamieniołomach w Kluszkowcach, tuż przed wyjazdem na konklawe po śmierci papieża bł. Pawła VI. Hymnem tamtejszego Dnia Wspólnoty była pieśń „Zwiastunom z gór”, którą z pewną nostalgią wspominał św. Jan Paweł II w jednym ze swoich przemówień, iż ta właśnie pieśń towarzyszyła mu w drodze do Rzymu.

Tego rodzaju przeżycia miały niewątpliwie duży wpływ na inicjatywę papieską powołującą ŚDM w Rzymie podczas Jubileuszu Odkupienia w 1984 r. Wówczas to Ojciec Święty wręczył młodzieży krzyż i powiedział: „ponieście ten krzyż przez wszystkie kontynenty świata! Przekazujcie swym rówieśnikom na całym świecie entuzjazm waszej wiary!” (22.04.1984 r.). Od tamtej chwili krzyż ten stał się Krzyżem Światowych Dni Młodzieży i przemierza wszystkie kontynenty.

<sup>5</sup> Ks. B. Biela, *Kościół – wspólnota*, Katowice 1993, s. 121–171.

<sup>6</sup> Tamże, s. 133nn, 234–239.

<sup>7</sup> Ks. F. Blachnicki, *Jedność i diakonia*, Krościenko 2001, s. 150–182; ks. W. Czupryński, *Odnova parafii i duszpasterstwa*, Olsztyn 2011, s. 156–164. Autor stawia tezę, iż „Ks. F. Blachnicki stał się dla polskiego Kościoła niekwestionowanym promotorem odnowy życia religijnego na wielu płaszczyznach”. Wydaje się, iż poprzez kontakt ze św. Janem Pawłem II ten wpływ zaznaczył się również w całym Kościele powszechnym.

Obecnie będą to już kolejne 29 Światowe Dni Młodzieży, a kontynuują je z wielką charyzmą również kolejni następcy na Stolicy Piotrowej. ŚDM należą więc do wielkiego dziedzictwa św. Jana Pawła II, a ponieważ niejako wyrosły z naszej polskiej rzeczywistości pastoralnej winny nas zmobilizować, abyśmy charyzmat ruchu „Światło-Życie” zaszczepili w każdej wspólnotie parafialnej. Nie możemy zmarnować tej szansy, którą daje obecnie Polsce Boża Opatrzność.

## Rok św. Jana Pawła II i rocznica wejścia do Unii Europejskiej

Należy również podkreślić, iż obecny rok 2015 został ogłoszony w Polsce Rokiem św. Jana Pawła II. Uchwałę tego rodzaju podjął polski parlament ze względu na ubiegłoroczną kanonizację, jaka miała miejsce 27 kwietnia 2014 roku, a także przypadające w tym roku 10-lecie odejścia św. Jana Pawła II do domu Ojca (2 kwietnia 2005 roku).<sup>8</sup> Tego rodzaju okoliczności nie są bez znaczenia w programowaniu naszej posługi duszpasterskiej.

Minęło również w ubiegłym roku 10 lat od wejścia Polski do Unii Europejskiej (1 maja 2004 r.), bardzo uroczyste odtrąbione przez władze państwowe. Na ostatnie jednak lata i na to wszystko, co dzieje się w Polsce pod względem wiary, ciągłych ataków na Kościół, propagowania różnego rodzaju dewiacji, biorąc pod uwagę wzrost bezrobocia, depresję demograficzną, masową emigrację zarobkową, a także zagrożenia moralne młodzieży i normalnych chrześcijańskich małżeństw i rodzin, jako chrześcijanie, nie mamy wiele powodów do entuzjazmu i satysfakcji, a raczej do wielkiego niepokoju o jutro i przyszłość Kościoła, a także przyszły byt naszego Narodu. Propaganda i wciskanie przez instytucje państwowe ideologii *gender*, propagowanie wzorców przeciwnych moralności chrześcijańskiej i niszczenie zdrowego patriotyzmu – muszą budzić głównie wśród duszpasterzy poważny niepokój, a tym samym stawiać nowe wyzwania. Młodzież potrzebuje podstawowej formacji chrześcijańskiej, a małżeństwo i rodzina duchowego odrodzenia, by stała się właściwym środowiskiem wychowania.

## Adhortacja apostołowska „Ecclesia in Europa” – drogowskazem

Na progu wejścia Polski do Unii Europejskiej, wraz z innymi krajami, otrzymaliśmy od Ojca Świętego Jana Pawła II adhortację apostołską „Ecclesia in Europa”<sup>9</sup>, podpisaną w wigilię uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła dnia 28 czerwca 2003 roku. Jest to dokument, który możemy określić jako „Magna charta” posługi ewangelizacyjnej na kontynencie europejskim, a zarazem jasne światło ukazujące

<sup>8</sup> Dnia 5 grudnia 2014 r. Sejm RP podjął uchwałę, że rok 2015 będzie Rokiem Jana Pawła II. Postowienie zgodnie przyjęli uchwałę „w poczuciu moralnego obowiązku i głębokiego szacunku wobec postaci, która wywarła tak znaczący wpływ na losy nie tylko naszego narodu ale i całego współczesnego świata”.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołowska „Ecclesia in Europa” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice oraz do wszystkich wiernych w Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 28 czerwca 2003 r. Odtąd EE.

konieczność nowej ewangelizacji kontynentu „bądź co bądź” chrześcijańskiego w swych korzeniach<sup>10</sup>.

Dokument ten traktujemy jako dar Urzędu Nauczycielskiego na nasze czasy. A jest on owocem Drugiego Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów poświęconego Europie, obradującego w Rzymie w 1999 roku<sup>11</sup>. Jako synowie Kościoła poważnie traktujemy dokumenty Urzędu Nauczycielskiego, gdyż Słowo Boże przynagła nas do tego, mówiąc: „*Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów*”<sup>12</sup>.

Wejście w struktury Unii Europejskiej papież widzi jako wielką szansę ewangelizacji Europy, która „odczuwa skutki spustoszenia, jakiego dawna i najnowsza historia dokonała w najgłębszych tkankach jej ludów, często rodząc rozczarowanie”<sup>13</sup>. Niniejsze rozczarowanie wzrasta, gdyż jesteśmy świadkami wysiłków wielu polityków dążących do nadania Europie oblicza bez Boga. Dążą oni różnymi sposobami do negacji i wykluczenia jej bogatego „dziedzictwa chrześcijańskiego” i pozbawienia Europy duszy chrześcijańskiej, „przez stanowienie praw dla tworzących ją ludów w oderwaniu od ich życiodajnego źródła, jakim jest chrześcijaństwo”<sup>14</sup>.

Papież św. Jan Paweł II dając nam do ręki niniejszą adhortację, już w samym jej tytule stanowiącym swoistą dedykację, stwierdził, iż „Jezus Chrystus żyjący w Kościele jest źródłem nadziei dla Europy”<sup>15</sup>.

Nie jest to przecież bez znaczenia, że trzej ojcowie zjednoczonej Europy: Konrad Adenauer, Robert Schuman i Alcide de Gasperi dążyli do tego, by Europa stała się wspólnotą ducha i ojczyzną ojczyzn, a jedność tego kontynentu winna być budowana na zasadach chrześcijańskich<sup>16</sup>. Nie dziwi więc fakt, iż ci wielcy wizjonerzy zjednoczonej Europy, u samych początków tej wiekopomnej idei, zapragnęli odbyć wspólne rekolekcje w klasztorze benedyktyńskim w dolinie Renu, aby wsłuchać się w to, „*co mówi Duch do Kościołów*”<sup>17</sup>. Według świadectwa A. de Gasperi „Robert Schuman i Konrad Adenauer to osoby, które w szczególności pracowały wspólnie z de Gasperim na rzecz wspólnej Europy. Pomiędzy nimi wytworzyła się pewna bliskość, która umożliwiła im realizację wspólnych idei. Inspiracje pochodziły ze wspólnego dziedzictwa chrześcijańskiego”<sup>18</sup>.

Dziś Unia Europejska zdominowana przez ateistów i liberałów odcina się całkowicie od korzeni chrześcijańskich i staje się narzędziem powszechnej ateizacji i demoralizacji, na co nigdy, jako chrześcijanie nie możemy wyrazić naszego przyzwolenia. Naszym obowiązkiem jest zbudować dla młodych właściwe środowisko

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *Euntes in mundum*, List apostolski z okazji Tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej, 25 stycznia 1988 roku, 12, *OsRomPol*, n. 2, s. 5.

<sup>11</sup> Synod Biskupów – Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie, *Orędzie końcowe*, 1: *OsRomPol*, 23 października 1999 r., s. 5; n. 12/1999, s. 50.

<sup>12</sup> Ap 2,7.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, EE, 7.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 1.

<sup>16</sup> R. de Gasperi, *Fundacja Alcide de Gasperiego w Rzymie, Europa de Gasperiego i Europa dnia dzisiejszego*, w: *Chrześcijańskie oczekiwania wobec kształtu Europy*, Gliwice 2013, s. 35–39.

<sup>17</sup> Por. Ap 2,11.

<sup>18</sup> A. de Gasperi, *Europa de Gasperiego i Europa dnia dzisiejszego*, w: *Chrześcijańskie oczekiwania...*, dz. cyt., s. 37.

duchowego wzrostu i wszechstronnego rozwoju tzn. uformować Europę ducha i Europę wartości chrześcijańskich.

Narzucając ludziom „*antropologię bez Boga i bez Chrystusa*” oraz stawiając człowieka w miejsce Boga, prowadzi się do tworzenia kultury będącej «milczącą apostazją» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał<sup>19</sup>.

Na zachodzący proces desakralizacji zwrócił uwagę Jan Paweł II między innymi w przemówieniu do kardynałów zebranych na konsystorzu 24 maja 2000 roku, iż w wielu krajach dawno ewangelizowanych proces sekularyzacji „nadal draży chrześcijańską tradycję”<sup>20</sup>, a sekularystyczna interpretacja wiary chrześcijańskiej „powoduje jej erozję” i wiąże się z nią „głęboki kryzys sumienia i praktyki moralności chrześcijańskiej”<sup>21</sup>.

Tego rodzaju zjawiska zachodzące w narodach europejskich i klimat jaki wytwarzają środki masowego przekazu upowszechniając treści sprzeczne z Ewangelią i z godnością osoby ludzkiej<sup>22</sup>, stanowią szczególne zagrożenie dla ludzi młodych, którzy bez właściwej formacji chrześcijańskiej, często nie są zdolni oprzeć się tym zagrożeniom<sup>23</sup>. Przyszłość zjednoczonej Europy, i to nie tylko ta odległa, ale wydaje się, że i ta bliższa przyszłość, jej kształt duchowy, religijny, społeczny, kulturowy, a także ekonomiczny i polityczny, także sytuacja Kościoła na tym kontynencie, będą zależały od ukształtowania umysłów i serc, od dojrzałej wiary i odwagi, od ducha misyjnego tych, których dzisiaj poprzez ewangelizację, odpowiednią formację ludzką i chrześcijańską, pragniemy wprowadzić w pełni do wspólnoty Chrystusowego Kościoła.

Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź pochodzącego z Elku na Mazurach, dziennikarza i polityka współpracującego ongiś z kanclerzem Niemiec Konradem Adenauerem, Klausa Otto Skibowskiego. Na sympozjum w Gnieźnie w 2013 r. powiedział: „Myślę, że i rola Ducha Świętego jest tutaj nie do przecenienia. Dla Adenauera jedna zasada miała absolutnie nadrzędne znaczenie. Już w 1922 roku w pewnym przemówieniu podczas Dnia Katolików Niemieckich powiedział: «Tylko jeżeli będziemy żyli sami w duchu chrześcijańskim i w naszych rodzinach będzie panował duch chrześcijański, mamy prawo optować za tym, by te zasady były przestrzegane w życiu publicznym Europy. Rozpocznijmy od samych siebie, każdy od siebie i swojej rodziny. To jest pierwszy obowiązek»<sup>24</sup>. I tak dochodzimy do wielkiego zadania duchowej odnowy i podjęcia na nowo duszpasterstwa młodych, będących nadzieją przyszłości Kościoła i Narodu.

Wśród wielu znaków nadziei jakie pojawiły się już na kontynencie jednoczącej się Europy, na które zwraca uwagę Ojciec Święty, jest odzyskanie wolności przez Kościół w krajach wschodniej Europy i nowe możliwości działalności duszpaster-

<sup>19</sup> A. de Gasperi, *Europa de Gasperiego i Europa dnia dzisiejszego*, w: *Chrześcijańskie oczekiwania...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>20</sup> Por. AAS 93 (2000), s. 622–623.

<sup>21</sup> EE, s. 47.

<sup>22</sup> Tamże, s. 9.

<sup>23</sup> J.A. Sayes, *Szatan. Rzeczywistość czy mit?*, Kraków 2003, s. 6.

<sup>24</sup> K. Otto Skibowski, publicysta i pisarz, były doradca kanclerza RFN Konrada Adenauera, w: *Chrześcijańskie oczekiwania...*, dz. cyt., s. 42.

skiej, a także „skupienie się Kościoła na swym posłannictwie duchowym i przyznaniu pierwszeństwa ewangelizacji”<sup>25</sup>.

Wielkim znakiem nadziei są także męczennicy, którzy mimo prześladowań realizowali w swym życiu Ewangelię i osiągnęli autentyczną świętość. Świadczenie ich nie może pójść w zapomnienie, gdyż to oni właśnie „tworzyli Europę jako budowlę duchową i moralną, pozostawiając potomności najcenniejsze dziedzictwo”<sup>26</sup>. To właśnie im Jan Paweł II wyznacza również ważną rolę w dziele nowej ewangelizacji Europy<sup>27</sup>.

## KONIECZNOŚĆ ODNOWY DUSZPASTERSTWA MŁODYCH

Mówiąc w adhortacji o *wychowaniu młodych do wiary* Jan Paweł II postawił wyraźny postulat: „*trzeba odnowić duszpasterstwo młodzieżowe*”<sup>28</sup>.

Duszpasterz winien stale w jednej ręce trzymać rocznik statystyczny tzn. na podstawie badań socjologicznych, danych statystycznych i wnikliwej obserwacji zachodzących przemian we współczesnym świecie, mieć prawdziwy obraz otaczającej go rzeczywistości. W drugiej natomiast ręce trzymać Pismo święte tzn. poznawać wolę Boga wyrażoną w Słowie Bożym i w Magisterium Kościoła, aby wypracowywać i zastosować właściwe metody i sposoby skutecznej pomocy wiernym w „pełnieniu dzieł Bożych”<sup>29</sup> i z nowym zapalem głosić Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego (1 Kor 1,23; Ga 3,1).

Dzisiaj nieco ostrzej widzimy konieczność odnowy naszych wspólnot parafialnych, gdyż wspólnota parafialna jako żywa komórka Kościoła jest nadal „uprzywilejowanym miejscem, w którym większość wiernych konkretnie doświadcza Chrystusa i komunii eklezjalnej”<sup>30</sup>. Według „Dokumentu końcowego” V Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów (13–31 maja 2007 r.) to parafie są wezwane do tego, „aby być domami i szkołami komunii”<sup>31</sup>. Dlatego należy podjąć odważne „działania w celu odnowienia parafii, tak aby mogły być naprawdę miejscami chrześcijańskiej inicjacji, edukacji w wierze i celebracji wiary, otwartymi na różnorodność charyzmatów, formy posługi i ministeriów, zorganizowanymi wspólnotowo i odpowiedzialnie, zintegrowanymi z istniejącymi działaniami duszpasterskimi, uważnymi na kulturową różnorodność wiernych, otwartymi na plany duszpasterskie i ponadparafialne i na otaczającą rzeczywistość”<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> EE, s. 11.

<sup>26</sup> Tamże, s. 14.

<sup>27</sup> Tamże, s. 13; Bernard Ardura, *Święci i błogosławieni Jana Pawła II*, w: *Communio* 2 (134) Rok XIII 2003, s. 128.

<sup>28</sup> EE, s. 62.

<sup>29</sup> J 4,34; 5,36; 6,28; 14,12; 17,4; Dz 13,2; Rz 14,20; 2 Tm 4,5.

<sup>30</sup> Aparecida, V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument końcowy 2007, Kraków 2014, s. 93.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

## Sekularyzacja a duszpasterstwo zachowawcze

Dwa destruktywne procesy, tzn. proces sekularyzacji i dechrystianizacji, jakie zachodzą w dzisiejszym społeczeństwie, idą jak walec niszcząc wiarę i chrześcijańskiego ducha współczesnego społeczeństwa, a wspierane przez ludzi władzy i media, nie dotyczą one jedynie starszego pokolenia ale także, a może i szczególnie, dotyczą młodych. Sekularyzacja, dechrystianizacja i brak jedności chrześcijan, niszczy młodych wyznawców Chrystusa, gdyż brak żywej i autentycznej wiary starszego pokolenia, owocuje jej zanikiem w młodych pokoleniach. Martwa wiara nie jest zdolna do tego, by mogła być przekazywana potomnym.

Stąd Benedykt XVI w zwykłym nauczaniu mówiąc o potrzebie ducha misyjnego w Kościele stwierdza, iż nie może on „ograniczyć się do duszpasterstwa «zachowawczego», przeznaczonego dla tych, którzy już znają Ewangelię Chrystusa. (...) Kościół musi iść do wszystkich w mocy Ducha (por. 1 Kor 2,5) i w profetyczny sposób dalej bronić prawa i wolności człowieka do słuchania słowa Bożego, szukając najskuteczniejszych środków, aby je głosić, nawet kosztem prześladowań”<sup>33</sup>.

Jak wykazują badania socjologiczne wzrasta procentowo w Polsce ilość młodych, którzy zasady wiary i normy moralności chrześcijańskiej traktują wybiórczo lub ich całkowicie nie akceptują, natomiast zdarza się, że wierzą w zasady niezgodne z nauką głoszoną przez Kościół (wśród badanych żołnierzy w 1995 roku tylko 75,1% badanych deklaroowało wiarę w Boga, 71,5% – w wieczną nagrodę lub karę, 49,5% – w istnienie piekła)<sup>34</sup>. Według badań ks. prof. J. Mariańskiego, pocieszającym jest fakt, że „młodzież polska wyraźnie częściej deklaruje swój pozytywny stosunek do dogmatów katolickich niż młodzież w Europie Zachodniej”<sup>35</sup>. Młodzież zachodnioeuropejska uległa bardziej procesowi dechrystianizacji, pozostaje w krytycznym dystansie wobec nauki Kościoła, mówi się nawet o swego rodzaju „katastrofie w stosunkach młodzież – Kościół”<sup>36</sup>. I chociaż jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w. ponad połowę polskiej młodzieży można było zaliczyć do „klasycznych chrześcijan”, to erozja tradycyjnych przekonań religijnych i zasad moralnych coraz wyraźniej zaznacza się wśród młodych<sup>37</sup>.

Jako duszpasterze nie możemy pocieszać się dzisiaj tym, że kościoły jeszcze u nas się zapełniają (choć już nie zawsze i przyzwyczajając się zaczynamy do celebrowania nabożeństw przy pustawych kościołach), że dużo młodzieży przystępuje do bierzmowania (już też różnie!), że młodzież bierze udział w katechezie szkolnej (jak do tych katechez podchodzą (?) i co z nich wynoszą (?), mały procent prowadzi życie sakramentalne i identyfikuje się z Kościołem!

<sup>33</sup> Benedykt XVI, VD 95.

<sup>34</sup> Por. Ks. J. Mariański, *Religijność młodzieży polskiej wobec wyzwań reewangelizacji Europy*, w: *Młodzież a ewangelizacja w perspektywie wyzwań XXI wieku*, red. ks. W. Nowak, Olsztyn 2000, s. 24–29; ks. Z. Klimczuk, *Religijność ludowa w środowisku miejskim (na przykładzie młodzieży miasta Kętrzyn)*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. ks. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 247–250.

<sup>35</sup> Ks. J. Mariański, dz. cyt., s. 33.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 34.



Należy również pamiętać o tym, że zmiany w świadomości religijnej dokonują się nieco szybciej aniżeli w zewnętrznych praktykach i zaangażowaniu religijnym<sup>38</sup>, stąd konieczność formacji chrześcijańskiej – powrót do katechumenatu pierwotnego Kościoła i odkrycie różnych form formacji katechumenalnej. Istnieje najpierw konieczność uswiadomienia sobie potrzeby prowadzenia młodych „od wiary podtrzymywanej społeczną tradycją (choć jest ona godna szacunku), *do wiary bardziej osobistej i dojrzałej*, oświeconej i płynącej z przekonania”<sup>39</sup>, a ta dopiero wprowadzi ich do wspólnoty Kościoła.

Duszpasterstwo tradycyjne, zachowawcze, polegające zasadniczo na celebrowaniu nabożeństw, katechizacji szkolnej i administrowaniu sakramentów świętych tym, którzy o nie proszą, nie sprosta wyzwaniom jakie stają dzisiaj przed Kościołem w Europie. Dlatego postulat św. Jana Pawła II, aby *odnowić nasze dotychczasowe duszpasterstwo młodzieży*, gdy mija dziesięć lat od Jego śmierci, a także po beatyfikacji i kanonizacji, nabiera znaczenia wprost imperatywu, i staje się sprawą nie cierpiącą zwłoki, a także pierwszoplanową.

### **Młodzież – pierwszoplanowy przedmiot i podmiot ewangelizacji**

W adhortacji „Ecclesia in Europa” św. Jan Paweł II mówiąc na temat ewangelizacji, w wielu miejscach porusza problematykę duszpasterstwa młodzieży<sup>40</sup>, a czyni to zapewne w tym celu, by nie został zaniedbany istotny odcinek misji ewangelizacyjnej Kościoła.

W rozdziale III zatytułowanym „Głosić Ewangelię” zwraca się do całego Kościoła w Europie, „by coraz większą uwagę poświęcał *wychowaniu młodych do wiary*”<sup>41</sup>. Zachęta papieska przechodzi w dalszych słowach w przynaglenie, wprost w nakaz, gdyż czytamy: „koniecznie musimy zwrócić ku nim (młodym – J.W.) nasze myśli; musimy spotkać się z umysłami, sercami, osobowościami młodych, by dać im rzetelną formację ludzką i chrześcijańską”<sup>42</sup>.

Powyższy imperatyw nabiera jeszcze większej mocy, gdy święty papież pisze, iż nie kto inny, nawet nie małżeństwa, nawet nie całe rodziny, ale właśnie młodzi mają „stać się pierwszoplanowymi uczestnikami ewangelizacji i budowy społeczeństwa”<sup>43</sup>. Młodzież w wielu krajach stanowi ponad połowę ludności i dlatego jest to wielkie pole ewangelizacji, a zarazem obowiązek jaki ciąży na Kościele<sup>44</sup>.

Niepokojącym zjawiskiem jest brak młodzieży przy ołtarzu parafialnym podczas niedzielnej Eucharystii. Jednak jeszcze bardziej zasmuca usprawiedliwianie się

<sup>38</sup> Tamże, s. 28.

<sup>39</sup> EE, s. 50.

<sup>40</sup> Tamże, s. 40: „przede wszystkim ludziom młodym”, „zwłaszcza w ludziach młodych”; „czyż bowiem będą mogli przyciągać ludzi młodych, aby ich naśladowali...”.

<sup>41</sup> Tamże, s. 61.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Ks. R. Jodko, *Ewangelizacja młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Młodzież a ewangelizacja w perspektywie wyzwań XXI wieku*, red. ks. W. Nowak, Olsztyn 2000, s. 136.

wielu duszpasterzy twierdzeniem, iż „u nas nie ma młodzieży”. Młodzież jednak jest, widać ich na różnych imprezach sportowych i rozrywkowych, nie wszyscy wyjechali. Tylko nie widzimy ich podczas liturgii w kościele. Są już jakby poza Kościołem, wyobcowani. „*Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego* – mówi Jezus w przypowieści o Dobrym pasterzu – *i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz*”<sup>45</sup>. Młodzież jest, ale niestety – często już w innej „zagrodzie”.

Ojciec Święty Jan Paweł II jest nie tylko nauczycielem, lecz równocześnie świadkiem, stąd od początku swego pontyfikatu, a nawet już wcześniej, jako prezbiter, biskup i kardynał, a w końcu jako papież, w swej posłudze pastoralnej był zawsze związany z młodymi. W rozmowie z włoskim publicystą i pisarzem Vittorio Messorim wyznał: „Głównym moim odkryciem (...) kiedy w duszpasterstwie skoncentrowałem się przede wszystkim na młodzieży, było *odkrycie istotnego znaczenia młodości*: Co to jest młodość? Młodość to nie tylko pewien okres życia ludzkiego, odpowiadający określonej liczbie lat, ale to jest zarazem *czas dany każdemu człowiekowi i równocześnie zadany mu przez Opatrzność*. W tym czasie szuka on odpowiedzi na podstawowe pytania, jak młodzieniec z Ewangelii; szuka nie tylko sensu życia, ale szuka konkretnego projektu, wedle którego to swoje życie ma zacząć budować. I to właśnie jest najistotniejszy rys młodości. Każdy wychowawca, poczynając od rodziców, a także każdy duszpasterz musi dobrze poznać ten rys i musi go umieć zidentyfikować w stosunku do każdego chłopca czy dziewczyny, i powiem jeszcze więcej: *musi umiłować to, co jest istotne dla młodości*”<sup>46</sup>.

W tych słowach św. Jan Paweł II wyjaśnił nam – wydaje się bardzo wyczerpująco – dlaczego młodzi winni być pierwszoplanowymi uczestnikami ewangelizacji i oddziaływań pastoralnych. Młodość, to czas niepowtarzalny, czas wznoszenia domu swego życia na mocnym fundamencie jakim jest Chrystus. Mamy służyć młodym, by budowali dom swego życia na skale, którą jest Chrystus, a nie na piasku. Budowany na piasku, bez fundamentu, którym jest Chrystus – runie w czasie trudności, podczas burzy, nie ostoi się<sup>47</sup>.

Wspólnota parafialna, w której nie ma młodzieży zgromadzonej przy ołtarzu parafialnym, młodzieży wsłuchanej w Słowo Boże i prowadzącej życie sakramentalne, opierającej swoje życie na Słowie Bożym i przykazaniach, a także trwającej w jedności z Chrystusem, młodzieży rozradowanej Ewangelią i dzielącą się nią z rówieśnikami – taka parafia umiera. Doświadczył już tego Kościół w krajach Zachodu. Młodzi potrzebują formacji chrześcijańskiej, by mogli odkryć swoje chrzcielne powołanie i potrzebę dzielenia się wiarą. „Dzięki temu będą mogli oprzeć się pokusom takiej kultury, która często proponuje im jedynie wartości przelotne czy wprost przeciwne Ewangelii, i sami staną się zdolni ukazywać chrześcijański sposób myślenia we wszystkich dziedzinach życia, również w rozrywce i relaksie”<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> J 10,16: Zagrodą (dawne tłumaczenie „owczarnią”) jest jedyny Kościół, o jednej władzy, w której znajdują swoje miejsce wszyscy, nie tylko Żydzi, ale także i poganie z wszystkich narodów.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 101.

<sup>47</sup> Por. Łk 6,48–49.

<sup>48</sup> EE 62.

## MODELODNOWIONEGODUSZPASTERSTWAMŁODZIEŻOWEGO

Potrzebny jest nam dzisiaj nowy, wypracowany jednak w Kościele pierwszych wieków, model duszpasterstwa zgodny z klasyczną zasadą sformułowaną przez starochrześcijańskiego apologetę Tertuliana: *Fiunt, non nascuntur christiani – chrześcijaninem człowiek się nie rodzi, chrześcijaninem człowiek się staje*<sup>49</sup>. Kościół niemal do VI wieku (wielka wędrówka ludów IV–VI wieku) trzymał się tej zasady z żelazną konsekwencją, „iż każdy, kto chce przystąpić do gminy (wspólnoty) Chrystusa musi przebyć dłuższą drogę wtajemniczenia, wrastając stopniowo w świat wiary. Nikt bowiem nie rodzi się chrześcijaninem”<sup>50</sup>. Konieczna jest więc metoda katechumenatu polegająca na przepowiadaniu kerygmatu i wdrażaniu w życie słowem Bożym, a następnie wtajemniczenie w życie sakramentalne i życie wspólnoty Kościoła. Prowadziły do tego poszczególne etapy i stopnie połączone z obrzędami i egzorcyzmami prowadzącymi stopniowo do nawrócenia i przyłgnięcia do Chrystusa. Katechumen musiał zacząć dawać znaki wiary, czyli dowody wewnętrznego i autentycznego nawrócenia<sup>51</sup>.

**Potrzeba przewodników w dzungli proponowanych postaw życiowych**

Według wskazań św. Jana Pawła II młodzi potrzebują przewodników, którzy będą im towarzyszyli i przewodnili na drodze wiary. Tak rodzice jak i każdy wychowawca ma wiedzieć, że młodzi szukają „konkretnego projektu”, wzorca, modelu, według którego zechcą budować swoje życie<sup>52</sup>, a to łączy się z postulatem „bliskości”, na którą tak bardzo zwracał uwagę obecny papież Franciszek podczas ostatniej wizyty *Ad limina* biskupów polskich, zwłaszcza w perspektywie Światowego Dnia Młodzieży, który odbędzie się w Krakowie w 2016 roku<sup>53</sup>.

Młodzi pragną bliskości wychowawców, którzy będą zarazem ich przewodnikami. Nie chodzi w tym wypadku tylko o bliskość fizyczną, w rozumieniu odległości, ale w znaczeniu wzajemnego zrozumienia. Duszpasterze i wychowawcy wiedzą z doświadczenia, że najwięcej można młodzieży dać przebywając z nimi na obozach, wspólnych wycieczkach i różnego rodzaju spotkaniach pozaszkolnych. Jeżeli młodzież – mówi św. Jan Paweł II – odwołuje się „do pewnych autorytetów, to tylko o tyle, o ile te autorytety potwierdzają się równocześnie jako ludzie bliscy, jako ci, którzy idą z młodzieżą po wszystkich szlakach, po których ona postępuje”<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Quintus Septimius Florens Tertullianus (ok. 150 – 240), *Apologeticum*, 18, 4).

<sup>50</sup> Ks. F. Błachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie?, Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Kraków 2003, s. 97.

<sup>51</sup> Tamże s. 43.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć...*, dz. cyt., s. 101.

<sup>53</sup> Papież Franciszek, *Boże miłosierdzie nikogo nie wyklucza*, *OsRomPol* 2/2014, s. 28.

<sup>54</sup> Tamże, s. 102.

## Spotkania młodych w małych wspólnotach

U młodzieży istnieje naturalne „pragnienie bycia razem, aby wyjść z osamotnienia”, a także „potrzebę dzielenia się wiarą”<sup>55</sup>. Młodzi bardzo szybko nawiązują kontakty, gdyż młodość jest okresem „dogłębnej personalizacji życia ludzkiego. Jest to również okres *komunijny*. Młodzi (...) wiedzą, że mają żyć dla drugich i z drugimi, wiedzą, że ich życie *ma sens, o ile staje się darem bezinteresownym dla drugich*”<sup>56</sup>.

Ta potrzeba „spotkania” z młodymi ma również głębszy sens. Nie chodzi tutaj znowu tylko o spotkanie w sensie miejsca i czasu, chociaż jest ono konieczne, ale chodzi o to, by „spotkać się z umysłami, sercami, osobowościami młodych, by dać im rzetelną formację ludzką i chrześcijańską”<sup>57</sup>.

Autentyczne spotkanie osób może być realizowane jedynie wówczas, gdy odkryją one własne powołanie do miłości, chociaż będzie ono realizowane na drodze różnego rodzaju powołania tak w Kościele jak i społeczeństwie. „Powołanie do miłości jest podstawowym elementem kontaktu z młodzieżą. (...) Bo miłość jest piękna – mówi papież. Młodzi w gruncie rzeczy szukają zawsze piękna w miłości, chcą, ażeby ich miłość była piękna. Jeśli ulegają swoim słabościom, jeżeli idą za tym wszystkim, co można by nazwać «zgorzeniem współczesnego świata», a jest ono, niestety, bardzo rozprzestrzenione, to w głębi serca pragną pięknej i czystej miłości. (...) I ostatecznie wiedzą, że takiej miłości nikt im nie może dać, tylko Pan Bóg. I dlatego gotowi są pójść za Chrystusem bez względu na ofiary, jakie z tym mogą być związane”<sup>58</sup>.

Trzeba pokochać ludzką miłość – stwierdza Jan Paweł II. I tak zrodziły się spotkania papieża z młodzieżą podczas jego wizytacji parafii we Włoszech, podczas Światowych Dni Młodzieży i przy różnych innych okazjach: „gdziekolwiek Papież się pojawi, *wszędzie szuka młodzieży i wszędzie jest przez tę młodzież szukany! Ale właściwie to nie on jest szukany, To jest szukany Chrystus*, który wie, «co się w człowieku kryje» (J 2,25), zwłaszcza w młodym człowieku, i daje na jego pytania prawdziwe odpowiedzi!”<sup>59</sup>.

Młodzież potrzebuje spotkań w małych grupach, kameralnych, w estetycznie urządzonej salkach przy parafiach, w harcówkach, w piwnicach młodzieżowych, ale potrzebuje również tych wielkich, masowych, aby zmanifestować swoją obecność w Kościele, swoją żywą wiarę i dzielić się nią z innymi.

Klasycznym przykładem odczytania potrzeb młodych ludzi były Światowe Dni Młodzieży w Denver, Colorado w 1993 roku. Nawet wielu biskupów amerykańskich wątpiło w powodzenie Światowego Dnia Młodzieży w jednym z najbogatszych miast w stanie Colorado. I chociaż podejmowali wysiłki, by zachęcić młodzież do uczestnictwa w spotkaniu z Ojcem Świętym, to „wielu z nich uważało, że

<sup>55</sup> EE, 61.

<sup>56</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć...*, dz. cyt., s. 102.

<sup>57</sup> EE, 61.

<sup>58</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć...*, dz. cyt., s. 103.

<sup>59</sup> Tamże.

„duszpasterstwo młodzieży” jest czymś w zasadzie niemożliwym<sup>60</sup>. Przywykli do braku obecności młodych w Kościele.

Odwaga papieża sprawiła, że wprowadził on Światowy Dzień Młodzieży w serce nowoczesnego, sytego i bogatego świata. I tutaj stał się cud na oczach całego niemal świata. Pół miliona młodzieży niemalże całkowicie zalało ponad dwudziestokilometrową drogę prowadzącą do narodowego parku Cherry Hill na peryferiach Denver, Colorado. Papież jako świadek nadziei udowodnił wszystkim, że można celebrować Dobrą Nowinę dla młodzieży w samym środku świeckiej „metropolis”<sup>61</sup>. Wśród wielu na gorąco dostrzegalnych owoców ówczesnego spotkania z papieżem była wiadomość, że w metropolii, w której każdego dnia popełnianych było wiele różnego rodzaju przestępstw, w tych dniach policja zanotowała tylko jedno zdarzenie, a mianowicie w jednym z hoteli zginął sprzęt fotoreporterski. Wkrótce się jednak okazało, iż przez pomyłkę zostały zamienione bagaże. Sprzęt się odnalazł.

Chciałbym w tym miejscu odwołać się do własnych doświadczeń w pracy z młodzieżą jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, lata rządów komunistycznych i bardzo ograniczonych możliwości i kontaktów z młodymi. Młodzież, która wzięła udział w rekolekcjach oazowych ruchu „Światło-Życie” brała udział w ciągu tygodnia w spotkaniach formacyjnych w małych grupach, a także w piątki o godz. 19.00 w liturgii Eucharystii. Mimo późnych godzin, w każdy piątek katedra olsztyńska zapełniała się młodzieżą. Młodzi przynajmniej raz w miesiącu przystępowali do sakramentu pojednania – spowiadało zazwyczaj trzech spowiedników: bp Jan Obląk, bp Julian Wojtkowski i zawsze jeden z księży wikariuszy. Po Mszy św. długi czas wokół katedry stały grupki młodych – mieli sobie jeszcze wiele do powiedzenia. Młodzież potrzebuje spotkań – tylko trzeba im to umożliwić.

## Wdrażanie do słuchania Słowa Bożego i wprowadzenie w modlitwę

Spotkania z młodzieżą mają swój główny cel: „wzajemne słuchanie i modlitwa”<sup>62</sup>. Owe wzajemne słuchanie nie dotyczy tylko relacji młodzi i duszpasterze, czy też wzajemnych relacji koleżeńskich, ale dotyczy umiejętności słuchania Bożego Słowa. „*Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego: / Nie zatwardzajcie serc waszych*” (Ps 95,7b.8a). Współczesny świat ma uszy zatkane na Boże Słowo. Natomiast w drodze prowadzącej do wiary konsekwentnej i dojrzałej winno znaleźć właściwe miejsce przepowiadanie Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

Gest papieski wniesienia księgi Ewangelii w trzeciej tysiąclecie przez Drzwi Jubileuszowe Roku 2000 powtórzyli biskupi we wszystkich katedrach świata. Ten wymowny znak liturgiczny nie może pozostać bez znaczenia. „*Kościoły w Europie, wejdź w nowe tysiąclecie z księgą Ewangelii!* Niech wszyscy wierni odpowiedzą na soborową zachętę, aby przez częste czytanie pism Bożych osiągnęli «najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa» (Flp 3,8): «Nieznajomość Pisma Świętego jest

<sup>60</sup> G. Weigel, *Świadek nadziei*, Kraków 2000, s. 861.

<sup>61</sup> Tamże, s. 870.

<sup>62</sup> EE, 62.

bowiem nieznaną Chrystusa»<sup>63</sup>. Konieczne są zatem spotkania biblijne, rekolacje ewangelizacyjne, praktykowanie *lectio divina* w rodzinach, a także wprowadzanie młodych w modlitwę osobistą i liturgiczną w oparciu o Pismo święte.

Papież Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* mówi o konieczności *wdrażania* wiernych „do poznawania Biblii zgodnie z wiarą Kościoła i życia na co dzień Bożym słowem, by nie pozostawiać duszpasterskiej pustki, w którą łatwo mogą zakorzenić się „takie rzeczywistości jak sekty”<sup>64</sup>.

Niezwykle ważną jest celebrowanie liturgii słowa w naszych wspólnotach parafialnych tak, aby liturgia ta stała się równocześnie owocną katechezą przeżyciową. Winna ona dotyczyć nie tylko sfery poznawczej – intelektu, ale również sfery woli – serca, by poznana prawda była równocześnie realizowana w życiu<sup>65</sup>. Przyjęte uważnie otwartym sercem słowo Boże prowadzi do wzrostu wiary, a ta z kolei do modlitwy i sakramentów.

„*Kościół jest wspólnotą, która się modli*. Modląc się, *szlucha* swego Pana i tego, co mówi do niej Duch (por. Ap 2,1–3,22); uwielbia, wysławia, składa dziękczynienie i prosi o przyście Pana: «Przyjdź, Panie Jezu!» (por. Ap 22,16–20), potwierdzając w ten sposób, iż tylko od Niego oczekuje zbawienia”<sup>66</sup>.

## Odkrycie znaczenia liturgii i życia sakramentalnego

Jan Paweł II, podobnie jak św. Jan Apostoł w początkach głoszenia Ewangelii, pisze do Kościoła w Europie: „*Kościół Boży żyjący w Europie, powinien być wspólnotą, która się modli*, głosząc swego Pana sakramentami, liturgią i całym życiem”<sup>67</sup>. Tę zasadniczą prawdę życia wspólnoty chrześcijan należy na nowo odkryć, aby liturgia nie sprowadzała się tylko do zewnętrznej obrzędowości lecz prawdziwym doświadczeniem wyzwolenia, obecnym „wszędzie tam, gdzie następuje spotkaniem z Bogiem żywym”<sup>68</sup>.

Pierwszą odpowiedzią na przyjęte słowo Boże jest wiara, która wyraża się w nawróceniu, a to z kolei prowadzi do liturgii i życia sakramentalnego. „Kto uwierzy i przyjmie chrzest” (Mk 16,16), ten dostąpi zbawienia. Wiara prowadzi do chrztu, a chrzest jest bramą prowadzącą do życia sakramentalnego. „Dlatego – pisze Ojciec Święty – konieczny jest wielki wysiłek *formacyjny*. Formacja mająca na celu ułtwamianie zrozumienia prawdziwego sensu liturgii Kościoła, a także odpowiednie pouczenie o obrzędach, wymaga autentycznej duchowości i wychowania do tego, by przeżywać ją w pełni. Należy zatem intensywnie rozwijać prawdziwą „mistagogię

<sup>63</sup> EE, s. 65.

<sup>64</sup> VD 73.

<sup>65</sup> K. Wons SDS, *Jak żyć Słowem Bożym na co dzień?*, Kraków 2000, s. 96. Autor pisze między innymi: „Z naszej strony najważniejsza jest postawa otwartego słuchania i poddawania się Jego Słowu, które nas pociąga. Jeśli czynimy to z sercem hojnym i szczerym, Bóg będzie nas przenikał swoim Słowem i wzbudzał w sercu pragnienie przyłgnięcia do Jego Osoby. W takim klimacie Słowo Boże będzie nam odsłaniało prawdę o naszym życiu...”.

<sup>66</sup> EE, s. 66.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Kard. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 23.

liturgiczną” z *czynnym udziałem wszystkich wiernych* – każdego na należnym mu miejscu – w świętych czynnościach, szczególnie w Eucharystii<sup>69</sup>.

Eucharystia według nauki Soboru Watykańskiego II jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”<sup>70</sup> i z tego powodu w formacji chrześcijańskiej młodych należy powrócić do katechezy mistagogicznej o Eucharystii i pomóc młodym wejść w jej tajemnicę, a także doświadczyć jej mocy i wejść w serdeczną bliskość i zażyłość z obecnym pod postaciami eucharystycznymi Zmartwychwstałym Zbawicielem.

Młodzież należy wprowadzić w pielęgnowanie daru „czystego serca” i życie w łasce, by pokochali sakrament pokuty będący prawdziwym wyzwoleniem z niewoli faraona (aspekt mistagogiczny sakramentu pojednania)<sup>71</sup>.

„Jest zatem konieczne – pisze Jan Paweł II – aby w Kościele w Europie sakrament Pojednania się odrodził. (...) Wobec powszechnego zaniku poczucia grzechu i szerzenia się mentalności nacechowanej relatywizmem i subiektywizmem moralnym trzeba zadbać w każdej wspólnotie chrześcijańskiej o poważne formowanie sumień”<sup>72</sup>. Nie ma lepszego i bardziej skutecznego lekarstwa w tej dziedzinie od sakramentu pojednania administrowanego podczas liturgii pokutnej. Wówczas to wsłuchując się w promulgowane słowo Boże otrzymujemy światło i rodzące się zeń pragnienie pojednania. W homilii otrzymujemy słowo zachęty, a we wspólnotie wiernych świadectwo żywej wiary osób korzystających z daru pojednania i oczyszczenia.

Ojcowie Kościoła sakrament pojednania określali jako „*laboriosus quidam baptismus*” – *pracowity chrzest*<sup>73</sup>, będący po sakramencie chrztu, na nowo, zwieńczeniem drogi nawrócenia i przywróceniem pełnej komunii kościelnej.

Należy korzystać z tych darów, które daje nam Kościół. Wydana w 1984 roku księga liturgiczna „*Obrzędy pokuty*”<sup>74</sup> nie może być księgą martwą, ani też zarezerwowaną tylko dla małych grup rekolekcyjnych. Niech stanie się dobrym przewodnikiem na drodze pokuty i pojednania w każdej parafii, by przynajmniej raz w miesiącu służyła podczas uroczystej liturgii pokutnej sprawowanej także dla młodzieży.

## Odkrycie Kościoła jako wspólnoty i zespolenie z nią

Na Soborze Watykańskim II Kościół odczytał siebie jako wspólnotę. „«Będąc znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego», Kościół daje o tym świadectwo, kiedy ludzie, rodziny i wspólnoty

<sup>69</sup> EE, 73.

<sup>70</sup> KK, s. 11.

<sup>71</sup> Kard. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 15–23: Autor na podstawie Wj 6,1nn daje odpowiedź na pytanie czym właściwie jest liturgia i jakie jest jej powiązanie z życiem. Wykazuje iż w Przymierzu zawartym na górze Synaj kult, prawo i etos są ze sobą nierozzerwalnie splecione i stanowią czytelny znak pełnego wyzwolenia (s. 19).

<sup>72</sup> Tamże, s. 76.

<sup>73</sup> Por. św. Jan Damascęński, *Wykład wiary prawdziwej*, IV, 9: PG 94, 1124C; św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa* 19, 17: PG 36, 356A; Sobór Trydencki, *Doctrina de Sacramento poenitentiae*, cap. 2: DS. 1672; za Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, 20.

<sup>74</sup> *Obrzędy pokuty*, wyd. II, Katowice 1996.

przeżywają głęboko Ewangelię miłości. Innymi słowy, nasze *kościelne wspólnoty* powołane są, by być prawdziwymi *szkołami komunii*<sup>75</sup>. A prawdziwą komunie niszczy grzech, od którego uwalnia nas Duch Święty w sakramencie chrztu i pokuty i *rozlewa miłość w naszych sercach*<sup>76</sup>.

Wtajemniczenie chrześcijańskie młodych winno więc obejmować również doświadczenie wspólnoty eklezjalnej, w ramach której łaska chrztu może osiągnąć prawdziwą pełnię. Nie możemy nigdy zapominać o tym, iż decydujący wpływ na rozwój, dojrzewanie i zachowanie wiary chrześcijanina ma wpływ środowisko jakiego stanowi eklezjalna wspólnota<sup>77</sup>. A wspólnotę eklezjalną *buduje Eucharystia*<sup>78</sup>. „Włączenie w Chrystusa, jakie dokonuje się w Chrzcie św., odnawia się i nieustannie umacnia przez uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej, przede wszystkim, gdy jest to uczestnictwo pełne przez udział w Komunii sakramentalnej. Możemy powiedzieć – naucza św. Jan Paweł II – że nie tylko *każdy z nas przyjmuje Chrystusa*, lecz także *Chrystus przyjmuje każdego z nas*. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi (J 15,14)”<sup>79</sup>.

Więź z Chrystusem i z braćmi realizująca się w Eucharystii św. Jan Paweł II określa terminem „zamieszkiwanie”, a więc wspólne przebywanie, trwanie, to o wiele więcej aniżeli tylko spotkanie. Św. Jan Paweł II pisze: „W Komunii eucharystycznej realizuje się w podniosły sposób wspólne, wewnętrzne «zamieszkiwanie» Chrystusa i ucznia: «Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwać»” (por. J 15,4)<sup>80</sup>.

Rodząca się z udziału w Eucharystii wewnętrzna więź z Chrystusem powoduje, iż „Lud Nowego Przymierza daleki jest od zamykania się w sobie, staje się «sakramentem» dla całego rodzaju ludzkiego, znakiem i narzędziem zbawienia dokonanego przez Chrystusa, światłem świata i solą ziemi (por. Mt 5,13–16) dla odkupienia wszystkich”<sup>81</sup>. Otwierając się na rzecz wspólnoty chrześcijańskiej młodzi podejmują konkretne posługi: odwiedzają chorych, służą ubogim, pomagają dzieciom w nauce, usługują w liturgii, podejmują prace fizyczne, służą wspólnocie Kościoła charyzmatami, w jakie wyposażył ich Duch Święty w sakramencie chrztu i bierzmowania, a które przy współpracy z łaską Bożą rozwinął i udoskonalił.

I na tym można byłoby zakończyć pewien proces formacji młodych chrześcijan, którzy doszli do przekonania, iż życie chrześcijanina trwa we wspólnocie<sup>82</sup> i bez aktywnej jedności z tą wspólnotą, bez wzajemnego dzielenia się, ubogacania się świadectwem wiary, duchowo będą kostnieć i cofać się w rozwoju. Jeśli doszli do pewnego etapu rozwoju duchowego, odkryją potrzebę dzielenia się z innymi darem wiary, potrzebę dawania świadectwa i apostołstwa, a także potrzebę otrzymywania od innych, wsparcia w chwilach nowej próby i nowego krzyża. Słowo Boże również

<sup>75</sup> EE, s. 85.

<sup>76</sup> Por. Rz 5,1–5.

<sup>77</sup> Ks. B. Biela, *Kościół – wspólnota. Deuterokatechumenalna koncepcja chrześcijańskiej formacji w myśli i dziele ks. Franciszka Blachnickiego*, Olsztyn 2011, s. 98.

<sup>78</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, s. 21–25.

<sup>79</sup> Tamże, s. 22.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Bp G. Ryś, *Wiara z lewej prawej i Bożej strony*, Kraków 2014, s. 7.



i pod tym względem daje nam pouczenie: „*Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie. Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe*”<sup>83</sup>.

W tych słowach zawarty jest wyraźny imperatyw, przykazanie wypływające z drugiego przykazania miłości. Żyjąc we wspólnocie Kościoła mamy wzajemnie pomagać sobie w duchowym rozwoju i trwaniu w Chrystusie.

## Rozpowszechnić katolicki ruch skautingowy

Jest przed nami jeszcze jedno wielkie wyzwanie. Chodzi tu o zwykłą ludzką formację młodych. Dzisiaj tego zadania prawie nie wypełnia szkoła (poza szkołami katolickimi), również w niewielkim stopniu czyni to rodzina, często borykająca się z wieloma trudnościami i cierpiąca: rozbita, niepełna i zdeintegrowana. Z tych i wielu innych powodów brakuje młodym zwykłej, podstawowej formacji ludzkiej, by pracując nad własnym charakterem stawać się coraz bardziej szlachetnym, uczciwym, odpowiedzialnym za swe decyzje, a równocześnie dobrym, kulturalnym i kochającym swoją Ojczyznę – obywatelem.

Wydaje się, że nie trzeba tu „wyważać drzwi”, gdyż są one szeroko otwarte. Trzeba sięgnąć do tego skarbcza, który posiada chrześcijaństwo w swej bogatej historii i wydobyć zeń nieocenioną metodę skautingu w dziedzinie wychowania młodych. W pedagogii „nowego człowieka” konieczna jest – i to bezwarunkowo – również formacja ludzka. Odwieczna zasada: *gratia supponit naturam* – *łaska buduje na naturze* – dopomina się pięknego człowieczeństwa z bezcennymi zasadami miłości Boga, bliźnich i Ojczyzny.

Jak dotychczas, nie znajdziemy lepszej formacji młodych, aniżeli opracowaną przez Roberta Baden-Powella (1857–1941) metoda *scoutingu*<sup>84</sup>. Do tej metody i zasad wychowania sięgał sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki w ruchu „Światło-Życie” (np. wyprawa „otwartych oczu”, wieczory pogodne, grupa odkrywcza, animatorzy, abstynencja, kultura języka, ubiór, piękno przyrody, miłość Ojczyzny itp.). Gdyby tak w każdej parafii powstały chociaż po jednej drużynie harcerskiej (skautowej) chłopców i dziewcząt z równoczesną formacją ewangeliczną) jak gwałtownie zmieniłby się krajobraz całego naszego społeczeństwa.

Niech zachętę stanowią słowa bł. Wincentego Frelichowskiego – prezbitera, męczennika niemieckiego obozu koncentracyjnego i patrona polskich harcerzy:

„Wierzę mocno, że państwo, którego wszyscy obywatele byliby harcerzami, byłoby najpotężniejsze ze wszystkich. Harcerstwo bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środki, pomoce, że kto przejdzie przez jego szkołę, to jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba. A już najdziwniejszą, ale najlepszą jest idea harcerstwa. Wychowanie młodzieży przez młodzież. I ja sam, jak długo tylko będę mógł, co daj

<sup>83</sup> Ga 6,1–2.

<sup>84</sup> R. Baden-Powell, *Scouting for Boys*, 1908. Podręcznik dla ruchu skautingowego wprowadzający system zastępowy oparty na obserwacji rodzin wielodzietnych, gdzie starszy brat opiekował się grupą młodszego rodzeństwa.

Boże, aby zawsze było, będę harcerzem i nigdy dla niego pracować i popierać go nie przestanę. Czuwaj!” (M. Białkowska, *W berecie do świętości*, w: „Przewodnik Katolicki” 7(2015), s. 47.

### WNIOSKI PASTORALNE

1. Młodzież winniśmy uważać za pierwszoplanowych uczestników ewangelizacji i w duszpasterstwo młodych inwestować nasz czas i wszystkie możliwe siły.
2. W każdej parafii winny być przy kościele lub w domu parafialnym z prawdziwego zdarzenia sale katechetyczne, odpowiednio urządzone, umeblowane i ogrzewane, a także estetyczne. Są one dla normalnego duszpasterstwa tak samo konieczne jak kościół, jak kancelaria, czy też mieszkania dla księży.
3. Duszpasterstwo należy oprzeć zasadniczo na formacji chrześcijańskiej w małych wspólnotach i ma to być formacja biblijno-liturgiczna, tak ludzka jak i duchowa. A więc kształtowanie charakteru, pewnej kultury osobistej, zdobywanie zasad dobrego wychowania, a także życia duchowego: stan łaski, wprowadzenie w modlitwę, życie sakramentalne, udział w liturgii, czytanie, życie we wspólnocie Kościoła. Ma to być kształtowanie „nowego człowieka”.
4. W ciągu tygodnia winna być jedna Msza św. celebrowana na stałe dla młodzieży, a po Mszy św. spotkanie ewangelizacyjno-formacyjne.
5. Raz w miesiącu należy organizować liturgię pokutną ze spowiedzią indywidualną z tematycznie przygotowanymi czytaniem biblijnym np. nawrócenie, poszczególne przykazania Boże, przykazania miłości, grzechy główne, przebaczenie, krzyż, grzech, czystość serca itp.
6. Zaszczepić nasze polskie harcerstwo, w którym młodzi będą kształtowali swoje charaktery i zdobywali formację ludzką, dążyli do pięknego człowieczeństwa. Nie ma skautingu bez Boga i wiary.
7. Zaczynać od Betlejem, czyli od tego co małe i ubogie, byleby tam był obecny Chrystus i czysta intencja pokornej służby braciom.
8. Wychowanie młodych musi być połączone z kształtowaniem ducha patriotycznego – miłość do Ojczyzny i własnego Narodu.

**DIE ERNEUERUNG DER JUGENDSEELSORGE IM LICHT  
DES APOSTOLISCHEN SCHREIBENS VON JOHANNES PAUL II.  
„ECCLESIA IN EUROPA”**

ZUSAMMENFASSUNG

In eingehender pastoraler Reflexion schlägt der Autor ein neuartiges Modell der Jugendseelsorge vor, indem er sich auf eigene Erfahrungen und Studien über die Bewegung „Licht-Leben” stützt. In der Reflexion und Analyse der seelsorgerischen Probleme bezieht er sich auch auf die Lehre von Johannes Paul II., die im apostolischen Schreiben „Ecclesia in Europa” dargestellt wurde.

Das Ziel dieses Artikels ist es, auf die notwendigen Maßnahmen hinzuweisen, die bei der Entwicklung geeigneter Lokalbedingungen in der Pfarrei helfen würden. In dem geschaffenen Raum könnten sich Gemeinschaft (Jugendgruppen) versammeln, um sich die Mühe der christlichen Bildung zu geben.

Besonders wichtig ist eine sowohl biblische als auch liturgische Vorbereitung auf das Gebet. Im Hinblick auf die personenbezogene Bildung soll sie als Einführung ins geistliche und sakramentale Leben fungieren. Als eine besondere Praxis schlägt der Autor regelmäßige Messfeiern, Bußandachten und Erfüllung des Gebotes der Nächstenliebe vor. Sehr hilfreich bei der Organisation des vorgeschlagenen Modells sind Erfahrungen und Erfolge der polnischen Pfadfinderbewegung.